

Nie każdy rozumie, co to jest właściwie Eucharystia, co oznacza symbol mieszania wina z wodą, co dzieje się podczas sprawowania Mszy świętej. Ale gdy już naprawdę zdasz sobie sprawę, w jak wielkim wydarzeniu uczestniczysz, wówczas twoje usta same zaczną śpiewać „Chwała na wysokości Bogu”.

Czynność liturgiczna mieszania wina z wodą jest jednym z najpiękniejszych symboli przechowywanych w skarbcu liturgii. Tradycja ta może sięgać korzeniami samego Wieczernika, jak ujmuje to wybitny polski liturgista, abp Antoni Nowowiejski. Zwyczaj Żydów

Inni te tradycje wiążą z podkreśleniem podwójnej natury Chrystusa tzn. Boskiej, której symbolem jest wino, i ludzkiej symbolizowanej przez wodę.

Trzecią interpretacją, najważniejszą i powszechnie przyjmowaną w Kościele, jest ta, która mówi o zjednoczeniu Chrystusa (symbol wina) z Oblubienicą Kościołem (woda).

Tę głęboką symbolikę pomoże nam zrozumieć tekst wypowiedziany przez kapłana. W mszale Piusa V była przypisana modlitwa: *Boże, któryś ludzkiej natury godność przedziwnie utworzył i w cudowny sposób ją naprawił,*

Chrystusa? Bóg stworzył nas wszystkich na Swoj obraz i podobieństwo. Człowiek pokrzyżował Boże plany, ale Bóg nie mógł nas pozostawić samym sobie, dlatego posłał Swego Syna. Otóż Bóg staje się człowiekiem, aby uświadomić nam, że zostaliśmy stworzeni jako ikona Niego samego. Św. Paweł w Liście do Efezjan mówi, że zostaliśmy przybranymi dziećmi Boga. Dzięki łasce wyśluszonej przez Chrystusa stajemy się uczestnikami Jego Boskiej natury. Tę ideę Ojcowie Kościoła wypowiadali paradoksalnie: że Bóg stał się człowiekiem, aby Człowiek stał się Bogiem (św. Augustyn).

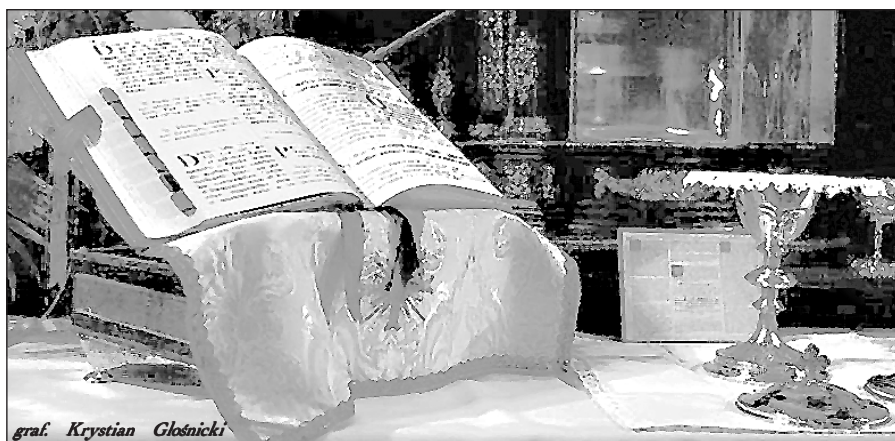
Powołaniem i ostatecznym celem człowieka jest przebóstwienie, czyli dobrowolne poddanie się łasce uświęcającej, która upodabnia nas

Czy wiesz, że uczestniczysz w największym wydarzeniu naszego zbawienia?

pozwalal im dodawać wodę do wina (zaczerpnęli od Rzymian i Greków), które w tamtym czasie było dużo mocniejsze, stąd bardzo prawdopodobne, że także Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy dodawał wodę do wina.

Obrzęd ten obecny jest w całym Kościele we wszystkich rytach. Wyjątkiem był Kościół ormiański, który został za to potępiony na soborze konstantynopolańskim III (w 680 r.). Św. Tomasz wówczas orzekł w swojej słynnej „Sumie Teologicznej”, że owe mieszanie jest konieczne do konsekracji i ważności Eucharystii. Ponieważ dodana woda do wina tak ściśle łączy się z winem, że stanowi jedną substancję: woda staje się winem, jak w czasie cudu w Kanie i jest dowodem na przeistoczenie w Krew Pańską, także wody wlanej do kielicha. Tradycję tę potwierdzały kolejne sobory powszechne, a sobór trydencki odnowił jego przepisy.

Historia przekazywała różne tłumaczenia tego obrzędu. W oparciu o Ewangelię tradycja mieszania wywodzi się z obrazu ukrzyżowanego Chrystusa, z boku którego wypłynęła krew i woda.



spraw przez to misterium wody i wina, abyśmy mogli stać się uczestnikami Bóstwa Tego, który raczył stać się uczestnikiem naszego człowieczeństwa – Jezusa Chrystusa.

Modlitwa wywodzi się z IV w., wyjęta została z sakramentarza gregoriańskiego, a włączona do obrzędów prawdopodobnie w XIII w. Dziś jest wielkim skrótem tamtejszej średniowiecznej formuły. Wskazuje ona na dwie natury Chrystusa oraz na przebóstwienia ludzkiej natury w tym przedziwnym Misterium, jakie dokonało się w Chrystusie.

Nasuwa się więc zasadnicze pytanie: co znaczy mieć udział w Bóstwie

do Niego przede wszystkim w miłości. Eucharystia to nie tylko pamiątka śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, to nie tylko ofiara Nowego Testamentu, a przede wszystkim to nie teatr gestów, lecz centralne wydarzenie zbawienia, które staje się rzeczywiście obecne i dokonuje się nasze odkupienie. Przecież Jezus złożył tę ofiarę i wrócił do Ojca dopiero, gdy zostawił nam środek umożliwiający uczestniczenie w niej tak, jak byśmy byli w niej obecni. Stąd każdy z nas może w niej uczestniczyć, aby korzystać z niewyczerpanych owoców (Jan Paweł II).

ANNA KRAMARCZYK